

Źródło: Rzeczpospolita

www.rp.pl

Szybko rośnie zatrudnienie

W firmach, które zatrudniają od dziesięciu osób, pracuje już ponad 5,5 mln pracowników. O ponad 120 tysięcy więcej niż miesiąc wcześniej



autor: Dariusz Majgier

To najwyższy miesięczny wzrost zatrudnienia od 15 lat: o 3,8 proc. w skali roku i 2,3 proc. w skali miesiąca. Tak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Te dane pozytywnie zaskoczyły analityków, którzy spodziewali się niższego wzrostu zatrudnienia. Prognozowali, że wyniesie on 2,5 proc. w skali roku. Teraz przekonują, że zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw odrobiło już spadki z dwóch ostatnich lat spowolnienia gospodarczego i jest na bardzo wysokim poziomie. Ale też zwracają uwagę na to, iż w styczniu GUS zmienia próbę ankietowanych przez siebie przedsiębiorstw. Trafiają do niej firmy, które w poprzednim roku zwiększyły zatrudnienie do dziesięciu lub więcej osób.

– W ten sposób, choć pośrednio, dowiadujemy się, że sytuacja w firmach, szczególnie małych, poprawia się. Bo albo podniosły liczbę zatrudnionych, albo zwiększyły swoje przychody, bo "wpadły" w grupę badaną przez GUS – dodaje Tomasz Kaczor, główny ekonomista BGK.

Według Adama Czernika, ekonomisty z Invest-Banku, dane GUS pokazują, że część branż, które najpierw cięły koszty i decydowały się na zatrudnianie firm zewnętrznych (outsourcing), zaczęła zwiększać zatrudnienie w swoich strukturach. – Są to branże związane z administrowaniem (agencje ochroniarskie, sprzątające) oraz informatyka i komunikacja – dodaje ekonomista.

GUS podał też informacje o wynagrodzeniach w sektorze przedsiębiorstw. Przeciętna płaca była wyższa o ok. 104 zł niż rok temu i wynosiła 3391,59 zł brutto (3391,30 zł bez nagród z zysku). To jest nominalnie o 5 proc. więcej niż rok temu i o 11,9 proc. mniej niż w grudniu.

Oznacza to, że płace realnie w ciągu roku podniosły się o 1,2 proc., bo resztę pochłonął wzrost cen.

– Mamy stabilne ożywienie na rynku pracy: zwiększanie zatrudnienia i przyzwoitą dynamikę wzrostu wynagrodzeń. Nie wydaje się, by zatrzymała się dynamika konsumpcji prywatnej – komentuje Marcin Mróz, główny ekonomista banku BNP Paribas Fortis w Polsce.

Ekonomistów nie dziwi miesięczny spadek. – To spadek podobny do tego, jaki był na przełomie poprzednich lat. Potwierdza, że większość premii rocznych została wypłacona w grudniu – dodaje Piotr Piękoś, analityk Banku Pekao.

rp.pl